

Śląsku, będąca zaczątkiem pierwszej dyrekcyi kolejowej. Urzędowanie odbywa się na razie w zarekwirowanych po uciekinierach niemieckich ubikacjach, a połączone jest, jak to każdy łatwo zrozumie, z ogromnymi trudnościami, które jednak udało się zwalczyć naszym dzielnym kolejarzom, mającym stale na oku ogólny interes narodowy, co dodaje im siły do wytrwania i tem energiczniejszej pracy w warunkach bardzo nieodpowiednich. Jak dzielnie sprawują się przedstawiciele szopienickiej Polskiej Rady Kolejowej, pozostającej pod kierownictwem nieustraszonego dra Sikorskiego, świadczy fakt, iż



Uznauie Ameryki dla naszej rodaczki: P. Marya Curie-Skłodowska po odwiedzinach w Białym Domu w towarzystwie prezydentostwa Hardingów i p. Meloney.

w krótkim stosunkowo czasie udało się ruch kolejowy w ten sposób uporządkować, że doszedł on do dziewięćdziesięciu procent ruchu normalnego. Transporty dla armii powstańczej i w polu były przede wszystkim główną troską naszych dzielnych kolejarzy, a nie ucierpiał na tem bynajmniej zwykły ruch prywatny, tak pasażerski jak i towarowy, na co w kraju tak przemysłowym, jak Górny Śląsk, musiano zwrócić baczną uwagę, aby nie ściągnąć na siebie zarzutu, że sobie rady dać nie potrafimy. Zasięga, że ruch kolejowy na obsadzonym przez nas terenie jest prawie normalny, podzielić się musi dr. Sikorski ze swymi energicznymi i sumiennymi

współpracownikami, którzy złożyli dowód, jak należy pojmować obowiązki obywatelskie. Niemcy, patrząc na polnische Wirtschaft, przyznają w duchu, że nie różni się ona bynajmniej od tak reklamowanej ich energii, sprawności i przestrzegania porządku.

Uznauie Ameryki dla naszej rodaczki.

Z Francją, aczkolwiek żyjemy z nią w przyjaźni, i to płynącej ze serca, a nie z interesu, będziemy się musieli przecież kłócić o... panią Maryę Skłodowską. Francja zaanektowała dla siebie w zupełności naszą znakomitą rodaczkę, a prasa tamtejsza uważa ją za Francuzkę i hołdy jakie jej świat oddaje, zapisuje stale na rachunek francuski. A jednak pani Marya Curie Skłodowska nie jest Francuzką, lecz Polką i stale się do tego przyznaje używając obok swego francuskiego nazwiska także i polskiego. Między Francją a Polską wywiązać się zatem może spór o znakomitą uczoną, podobny do owego, jaki wybuchł między Polską a Niemcami o narodową przynależność Kopernika.

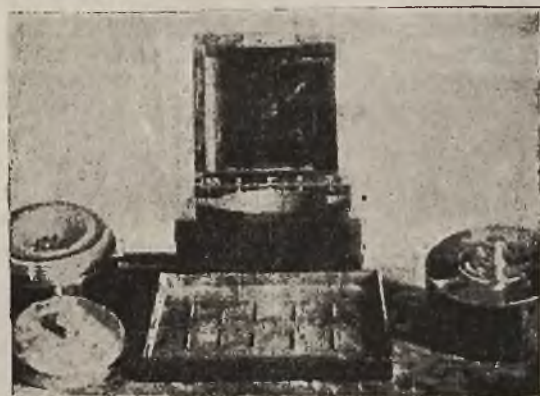
Pani Marya Curie Skłodowska znana jest w całym świecie jako znakomita uczona i badaczka w dziedzinie fizyki. Początkowo wspólnie z swym mężem, następnie samodzielnie zasłynęła szeroko w sferach uczonych, zwłaszcza zaś w dziedzinie radiologii. Francja może się też chlubić, że badań i odkryć swych dokonała na jej ziemi, Polska, że ją wydała.

W maju bieżącego roku bawiła pani Curie-Skłodowska w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej, przyjmowana wszędzie owacyjnie. W gorących jej powitaniach szły ze sobą o lepsze: ogół amerykańskiego obywatelstwa, tamtejsze kobiety, amerykańska Polonia i kolonie francuskie. Zwłaszcza kobiety tamtejsze dawały jej na każdym kroku dowody uznania i podziwu, a dowodem tego był dar ich dla Paryża, złożony na ręce pani Curie-Skłodowskiej. Stanowił go gram radium, zakupiony ze składek za dwieście pięćdziesiąt tysięcy dolarów, przez amerykańskie kobiety, aby naszej rodaczce umożliwić w ten sposób dalsze badania w tej dziedzinie. Inicjatorką tego uczczenia pani Curie-Skłodowskiej była p. Meloney.

Uroczyste wręczenie podarku odbyło się w dniu 20 maja b. r. w Białym Domu w Waszyngtonie. Wręczenia dokonał prezydent Harding wobec przedstawicieli świata dyplomatycznego, naukowego oraz licznie zaproszonych gości ze wszystkich sfer spo-

lecznych. W przemowie, wygłoszonej przy tej sposobności zaznaczył prezydent wyraźnie obok obecnej przynależności politycznej pani Curie-Skłodowskiej, także jej polską przynależność narodową. Powiedział mianowicie co następuje:

„Witamy panią jako córkę adoptowaną Francji, która wśród wielkich narodów jest naszą najdawniejszą podporą. Witamy panią jako córkę Polski, gdzie pani się urodziła, jako córkę narodu najmłodszego i również najdawniejszego z wielkich narodów, a zawsze przywiązanego do naszej republiki węzłami najściślejszej sympatii. W Pani widzimy osobę reprezentującą Polskę odrodzoną i przywróconą na właściwe stanowisko, osobę reprezentującą Francję,



Uznauie Ameryki dla naszej rodaczki: Kasetka przeznaczona do przewiezienia do Europy grama radu, ofiarowanego przez kobiety amerykańskie p. Curie-Skłodowskiej.

która walecznie utrzymywała się w przednich szeregach, do których miała zawsze prawo, jako naród, którego dzieło otrzymało aprobatę powszechną“.

Celem przewiezienia drogiego podarku, zawartego w dziesięciu rurkach ze szkła ciemnego, użyto specjalnego opakowania, aby uchronić otoczenie od szkodliwych wpływów tego mało znanego pierwiastka.



Intronizacja króla kurkowego: Król kurkowy mec. dr. Kazimierz Ostrowski w otoczeniu „Braci Strzeleckiej” i gości.

Fot. J. Neider, Kraków.